



**KS. ROMAN TOMASZCZUK**

redaktor wydania

**K**obieta, która nie kocha jak matka, będzie nieszczęśliwa. Mężczyzna, który nie kocha jak ojciec, będzie nieszczęśliwy. Patrząc na ludzi w habitach i sutannach można pytać: a co z nimi? Dorota szukała odpowiedzi w klasztorach naszej diecezji. O tym, czego dowiedziała się o zakonnicach, można przeczytać na s. IV i V. Co myślą o szczęściu nowi księża zawierają sentencje ze s. VI.

## ZA TYDZIEŃ

- RELIKTY KOMUNIZMU – piętno czy sentyment?
- Chrystus w dłoniach męża i ojca – NADZWYCZAJNI SZAFARZE
- ŚWIATOWY KONGRES – z udziałem diecezjan
- Panorama parafii pw. MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO W BIELAWIE

Dni Papieskie „Pamięć i obecność” w Świdnicy

## Z myślą o świętym Jubileacie

Świętowanie to czas, kiedy łatwo dostrzega się wielkość człowieka.

Urodziny Jana Pawła II są dla nas kolejną szansą, by w sposób bardzo wyjątkowy zatrzymać się przy Papieżu. Pomagają w tym inicjatywy, które przybliżają dzieło życia Ojca Świętego. W Świdnicy było ich pod dostatkiem (więcej czytaj s. VII).

18 maja można było obejrzeć spektakl teatralny „Anioły w oknach” przygotowany przez młodzież z Młodzieżowego Domu Kultury i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Można zwiedzić wystawy: plastyczną, „Kamień wiary” (pokonkursową) i dwie fotografie „Papieski Kraków” (ze zbiorów Muzeum Historii Fotografii w Krakowie) i „Bóg bogaty w miłosierdzie” (autorstwa Tomasza Szarka).

Wrażliwi na muzykę wzięli udział w koncercie „Pieśń o Bogu ukrytym”, podczas którego Marcin Styczeń oczarował publiczność nie tylko swoim głosem, ale przede wszystkim prezentacją tekstów poetyckich młodego Karola Wojtyły.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Nie mogło zabraknąć modlitwy. Mszy św. w intencji beatyfikacji Jana Pawła II przewodniczył wikariusz generalny, ks. Adam Bałabuch.

On też wygłosił homilię, w której pokazał Papieża Polaka jako człowieka przypominającego współczesnym, że Ewangelią nie tylko powinniśmy żyć, ale żyć możemy. – Jest to możliwe, dzięki sile, jaką daje nam Eucharystia – mówił, wskazując na naukę, jaką przed

**Marcin Styczeń koncertował w świdnickiej katedrze**

dziesięcioma laty został naszymu Kościołowi Jan Paweł II zamknięty 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny we Wrocławiu.

– Kontemplując Eucharystię zdumiewamy się nie tylko wielkością Boga, ale także wielkością człowieka – dodawał.

Urodzinowy wieczór zamknęła projekcja filmu Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego „Pielgrzym”.

**KS. ROMAN TOMASZCZUK**

## RAJD ROWEROWY PAMIĘCI JANA PAWŁA II



KS. ROMAN TOMASZCZUK

**T**adeusz Niedzielski, Zbigniew Curyl i ks. Marek Mielczarek poprowadzili prawie trzydziestoosobową grupę rowerzystów ze Świeradowa do Świdnicy. – Są przesłanki, że bp Karol Wojtyła był w Świeradowie, skąd, ze studentami, wyruszył na górski szlak – uzasadnia wybór rajdowego startu ks. Mielczarek, wikariusz z katedry. – Dwudniowa wyprawa to jeszcze jeden sposób na zatrzymanie się przy Janie Pawle II. 19 maja nocowaliśmy w uroczym Krzeszowie. W sumie pokonaliśmy dystans 134 km. Mamy zamiar w przyszłym roku zaprosić na szlak większą liczbę uczestników. Trasa nie jest łatwa, ale bardzo malownicza – zachęca.

**Ks. Marek Mielczarek zaprasza na papieski rajd rowerowy w przyszłym roku**

Wydarzenie wpisano w drugą edycję Dni Papieskich „Pamięć i Obecność”.

## W barwach świata

**I DIECEZJALNY KONGRES MISYJNY DZIECI** zgromadzi 16 czerwca w kościele pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli w Świdnicy, członków grup misyjnych naszego lokalnego Kościoła. Organizatorzy ustalili już program spotkania: godz. 10.00 – zawiązanie wspólnoty, godz. 11.00 – spotkanie z misjonarzami i wspólna zabawa, godz. 12.30 – Msza święta, godz. 13.00 – posiłek, godz. 13.45 – misyjne rozesłanie. Grupy w zależności od dekanatu pochodzenia mają być przebrane w stroje kontynentalne: Afryka (zielony) – dekanaty: dzierzoniowskie, Bolków, Bystrzyca Kłodzka, Głuszycza; Azja (żółty) – dekanaty: Rościśław, Kamieniec Ząbkowicki, Kłodzko, Kudowa Zdrój; Europa (biały) – dekanaty: Łądek Zdrój, Międzyzlesie, Nowa Ruda, Polanica Zdrój; Ameryka (czerwony) – dekanaty: świdnickie, Strzegom,

Świebodzice; Oceania (niebieski) – dekanaty: Wałbrzyskie i Ząbkowice Śląskie.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

**Organizatorzy kongresu misyjnego obiecują, że spotkanie będzie nie tylko czasem gorliwej modlitwy, ale także świetnej zabawy**

## Na urodziny Papieża Polaka

**JAROSZÓW** – to jedna z wielu miejscowości naszej diecezji, w której uroczyste obchodzono urodziny Papieża Polaka. Uczcili je 20 maja nabożeństwem w kościele parafialnym, programem słowno-muzycznym i agapą w świetlicy wiejskiej. Hasło tegorocznego spotkania brzmiało: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.

## Na organach i saksofonie

**POLANICA ZDRÓJ.** Kolejny, 103. Wieczór XVI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej odbył się w tutejszym kościele pw. Wniebowzięcia NMP 17 maja. Wykonawcy – Marek Gąsior (organy) i Edward Madej (saksofon) zagrali utwory kilkunastu kompozytorów, w tym Preludium do „Te Deum” Marca-Antoine’a Charpentiera i „Zimę” Antonia Vivaldiego.

## Polacy i Niemcy razem

**SZCZYTNA.** 18 maja odbyło się spotkanie grupy byłych mieszkańców Szczytnej z Niemiec z dzisiejszymi mieszkańcami reprezentowanymi przez burmistrza i radnych naszej gminy oraz z Bractwem Rycerskim Matki Bożej Królowej Pokoju. Odślonięto kamień upamiętniający zmarłych na cholera w 1832 r. i modlono się wspólnie

podczas Mszy św. – Idziemy razem, to wezwanie na dzisiejsze czasy, aby wspólnymi siłami tworzyć nową kulturę – uważa ks. Janusz Jezusek ze Szczytnika. – Aby jednoczyć się, a nie dzielić. Aby odnaleźć wspólne dobro, które połączy wszystkich ludzi. To chęć połączenia tego, co było, z tym, co jest, i wypracowania tego, co będzie.

## Żarliwy kaznodzieja

**KŁODZKO.** Rocznicę 350-lecia śmierci św. Andrzeja Boboli, swojego współbrata, 16 maja uroczyste obchodzili jezuici z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kłodzku. Przez poprzedzające dni w kościele odmawiano nowennę. W samo święto odprawiono Eucharystię. Święty Andrzej Bobola to żarliwy kaznodzieja na Wschodzie, przez którego kazania wielu nawracało się na katolicyzm. Został zamęczony przez Kozaków w 1657 r. To jeden z niewielu, jeśli nie jedyny święty, który w widzeniu upomniał się, by odnaleźć jego ciało.

**Święty Andrzej Bobola od 2002 r. jest współpatronem Polski**



DOROTA NIEDZIEWIEKA

## Wakacje zaplanowane

**CARITAS** przygotowała już wypoczynek wakacyjny dla około dwóch tysięcy dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów. Dzieci pojedą do Łeby i do Zagórze. Podczas wakacji nasza Caritas opiekuje się także dziećmi z Białorusi, z die-

cezji Witebsk. Kolonie kosztują ok. 800–900 złotych od uczestnika za dwa tygodnie pobytu. Dzieci płacą 280 złotych, pozostałą kwotę pokrywa Caritas. Poszukiwani są ciągle wychowawcy i kierownicy kolonijni.

## Przesłanie na nasze czasy

**WAŁBRZYCH.** Tam gdzie nabożeństwo ku czci Matki Bożej Fatimskiej jest już znane, tegoroczna modlitwa ma szczególny wymiar. – 90. rocznica objawień mobilizuje do szczególnego wsłuchania się w głos Maryi – uważa ks. Stanisław Wójcik, proboszcz parafii pw. św. Wojciecha w Wałbrzychu. –

W tym roku postanowiłem, że sam będę prowadził comiesięczne nabożeństwa. Rozpoczęliśmy 13 maja, ostatnie będzie, zgodnie z historycznym przekazem, 13 października. Wszyscy chcemy odczytywać przesłanie z Fatimy jako wciąż dla nas aktualne i zobowiązujące – deklaruje proboszcz.

**Nabożeństwo w Wałbrzychu, u św. Wojciecha. Maryjne przesłanie z Fatimy jest wciąż aktualne, chociaż minęło 90 lat od jego objawienia**



KS. ROMAN TOMASZCZUK

## Słowo naszego biskupa

KAPLAŃSKA  
WIERNOŚĆ

Partnerzy wierni sobie cieszą się sobą. Jeśli tydzie, drogi neoprezbiterze, bycie z Bogiem będzie radością twego życia, jeśli Ewangelia, którą będziesz głosił, będzie radością twego serca, to tej radości nie zatrzymasz dla siebie. Będzie ona z ciebie promieniować. Nasze „razem” z Bogiem to modlitwa. Jeżeli cię będzie męczył kościół parafialny, jeżeli będziesz szybko z niego uciekał, jeżeli nie będziesz się wpatrywał w tabernakulum, omijał konfesjonał, to będziesz na drodze zamierania wierności, czyli na drodze do zdrady. A to rodzic będzie nieszczęście twoje i innych. Wierność zatem wymaga ofiar i wyrzeczeń. Ileż tych ofiar i wyrzeczeń wymaga niekiedy wierność w małżeństwie. Wierność w kapłaństwie wcale nie jest tańsza. Chrystus to pokazał w swoim życiu. Ujawniło się to także w życiu Jego wielkich naśladowców. Wierność kosztuje. Trzeba hartu ducha, żeby ją zachować. Nie daj się więc sprzedać, nie daj się zastraszyć, nie daj się zniechęcić, nie szukaj taniej popularności przez pracę na pokaz, przez zaniechanie stawiania wymagań drugim, przez przemilczanie niektórych trudnych prawd ewangelicznych. Słyszałeś, jak to niektórzy księża „kupczyli” Chrystusem w czasie minionym. Wierni kapłani szli do więzień, wytaczano im fałszywe procesy, oskarżano. A zdrajcy wartości ewangelicznych, noszący sutanny, szli na wolność, otrzymywali przywileje, order, zapomogi pieniężne. Którego naród dziś wspomina i czci? Tych wiernych Bogu i tych wiernych Kościołowi. Taka właśnie jest nagroda za wierność!

BP IGNACY DEC

## Nadanie imienia Publicznemu Gimnazjum nr 7 w Wałbrzychu

## W gronie przyjaciół

Na ten dzień trzeba było czekać jedno pokolenie gimnazjalistów, ale warto było.

Eucharystią, której przewodniczył bp Ignacy Dec, rozpoczęła uroczystość nadania Gimnazjum nr 7 na wałbrzyskim Podzamczu imienia Jana Pawła II. Podczas modlitwy biskup poświęcił sztandar szkoły.

Spotkanie w murach gimnazjum miało bardzo rodzinny klimat. – Jesteśmy wśród przyjaciół i sympatyków – podkreślała Iwona Wal, dyrektor szkoły podczas, powitania gości: bp. Deca, posłów i senatorów, księży z dekanatu Wałbrzych Zachód, władz miasta, rodziców i uczniów. – Zdecydowaliśmy się kroczyć śladami Jana Pawła II – mówiła i dodała: – Będą trudności, bo wzór, jaki nam zostawił, jest wymagający, ale także inspirujący. Nasz patron będzie nas wspie-

Uczniowie  
podczas  
ślubowania

rał w wypełnieniu hasła widniejącego na sztandarze: *semper alter* – zawsze wzywaj – puentowała z nadzieją.

Mocnym akcentem uroczystości było uczniowskie przyrzeczenie złożone na nowy sztandar.

Emocje wzbudził także program artystyczny pt. „Rosarium Jana Pawła II”. Odsłonięto tak-

że pamiątkową tablicę oraz otwarto Salę Teatralną im. Jana Pawła II.

Uczniowie pytani o wrażenia zwracali uwagę na tekst szkolnego hymnu jako dobrze oddający ich nastawienie do wydarzenia: Mówiłeś nam, by nie lękać się, Bo do nas należy przyszłość świata. Zgodnym chórem oddamy Ci cześć, Janie Pawle, w Tobie siła nasza. **XRT**



KS. ROMAN TOMASZCZUK

## Obchody w Strudze

## Z wojną precz!

„Boże – daj nam żyć w pokoju” – takie m.in. słowa wyryto na płycie, upamiętniającej 200-lecie bitwy w Strudze. Poświęcił ją 15 maja nasz biskup.

Później bp Ignacy Dec przewodniczył Mszy św. obok starożytnego pomnika na górze. Rozpoczęto ją dokładnie w rocznicę bitwy: tego samego dnia i o tej samej, jedenastej godzinie.

Nowa tablica  
ma przypominać,  
jak wielkim  
nieszczęściem  
jest wojna

Podczas uroczystości na różne sposoby podkreślano potrzebę życia w pokoju. Mówił o tym m.in. świdnicki ordynariusz, podkreślano to podczas prezentacji słowno-muzycznej, przygotowanej przez radę sołecką, dzieci i młodzież. Honorowy patronat nad uroczystością objęli: nasz biskup i wojewoda dolnośląski. W obchodach uczestniczyli liczni przedstawiciele władzy kościelnej i świeckiej.

Bitwa, która miała tu miejsce podczas wojen napoleońskich, rozegrała się pomiędzy wojskami francuskimi i walczącym u ich boku oddziałem polskich ułanów Legii Nadwiślańskiej, a żołnierzami niemieckimi. Wojska francusko-polskie rozbiły całkowicie oddział wojsk pruskich. **DN**



DARIUSZ NOSAL

■ R E K L A M A ■



rok założenia 1989

**P.H.U.P. „Marconi”**  
sp. z o.o.

poleca:

projektowanie i instalowanie systemów zabezpieczających przed włamaniem i pożarem.

Posiadamy niezbędne uprawnienia wymagane przy pracach w obiektach zabytkowych, sakralnych.

Tel. 074 851 88 52, kom.: 0697 138 811

e-mail: sekretariat@marconi.net.pl

www.marconi.net.pl

58-100 Świdnica, ul. Wrocławska 50

– Tak bardzo cieszyliśmy się z dziecka, które urodziła kuzynka, aż stwierdziłyśmy, że jesteśmy normalne.

**Gdybyśmy nie pragnęły być matkami, nasze powołanie nie miałyby sensu** – powiedziała mi kiedyś jedna z siostr zakonnych.

tekst

**DOROTA NIEDŹWIECKA**

**B**o do macierzyństwa powołana jest każda kobieta. Nie trzeba żyć z mężczyzną, żeby zostać matką w sensie duchowym.

### Powołanie

S. JOLANTA, SALEZJANKA, NAUCZYCIELKA J. POLSKIEGO Z DZIERŻONIOWA: Uważam, że nie ta jest matką, która urodzi, ale ta, która wychowa. Bycie siostrą to przekazywanie dalej życia duchowego, które sama otrzymałam. To w przypadku powołania salezjańskiego przede wszystkim: praca z dziećmi i młodzieżą, wychowanie na dobrych ludzi i obywateli, pokazywanie, że zawsze jestem przy nich, gotowa porozmawiać, wczuć się w ich problemy.

S. AUGUSTYNA, AUGUSTIANKA, KATECHETKA I PRZEŁOŻONA Z BIELAWY: W zakonie cały nasz plan dnia i życia jest poświęcony jednemu zadaniu: umożliwiać ludziom zbliżanie się do Boga.

Moje macierzyństwo związane jest z przede wszystkim z przekazywaniem wiary: pragnę dawać życie wiary, podtrzymać je, troszczyć się o nie poprzez codzienną modlitwę i katechezę. Sieję ziarno słowa Bożego na glebę ludzi.

Szczególnie ważna w moim „byciu matką” jest duchowa adopcja dziecka poczętego i nauczanie na temat prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Ta edukacja to dawanie życia.

MNISZKI KLARYSKI Z ZĄBKOWIC ŚLĄSKICH: Wszyscy jesteśmy matkami, gdy nosimy w sercu Chrystusa, poprzez miłość, czyste i szczerze sumienie, dobre uczynki – mówi nasz patron, św. Franciszek z Asyżu. To znaczy, że każdy nasz dobry czyn, modlitwa ubogaca Kościół i stajemy się matkami dla wszystkich jego członków. W przypadku nas, mniszek klauzurowych, jest to przede wszystkim „bycie matkami” w ukryciu: poprzez towarzyszenie światu adoracją, wypraszanie łask na kolacjach, „przemienianie go” przez modlitwę. Wzorem takiego życia jest dla nas Maryja.

### Dar czystości

S. JOLANTA: To, że wybrałam czystość, nie jest dla mnie jedynie rezygnacją. Jest ona moim darem dla dzieci – by móc bardzo zaangażować się w pracę z nimi. Nie mówię, że to jest łatwe, że nie ma momentów kryzysu. Ale czuję się spełniona jako kobieta.

Moja praca to wskazywanie drogi, wychowywanie, mądre kroczenie wraz z dziećmi. Dużo rozmów w czasie zajęć, przerw, w świetlicy. To nie tylko uczenie ich, ale uczenie się od nich: spontaniczności, entuzjazmu w podejmowaniu wyzwań, tego, jak odnowić swój zapał, pragnienie życia z pasją wtedy, gdy jestem zmęczona.

To pozwalanie na uczestniczenie w moim życiu i pragnienie, by inni pozwolili mi uczestniczyć w ich życiu. W ten sposób staram się im dawać Boga – niekoniecznie przez mówienie, ale przez bycie z nimi, postawę, otwartość na współdziałanie. Sta-

ram się towarzyszyć dyskretną obecnością, nie przywiązując do siebie, ale pozwalając być przy mnie do jakiegoś momentu, a później odejść.

MNISZKI KLARYSKI: Gdy rozmawiamy z matkami w stanie błogosławionym, doświadczamy, że macierzyństwo fizyczne to wielka tajemnica: osoba może współdziałać z Bogiem w stworzeniu nowego człowieka.

Dla nas jednak ważne jest to, że rezygnując z możliwości posiadania dziecka, możemy stać się matkami wszystkich ludzi. Spróbuję to wytłumaczyć: Pan Bóg spojrział na mnie z miłością jako na konkretną osobę i zaproponował, bym moją miłość ofiarowała Jemu. Zrezygnowałam ze związania się z drugim człowiekiem, by całą siebie oddać Jemu, a przez Niego – wszystkim ludziom. Dzięki temu mogę powiedzieć – nie jak matka naturalna – że mam dwoje, pięcioro czy dziesięcioro dzieci, ale że moim dzieckiem jest każdy człowiek na świecie. Każdego człowieka mogę ogarnąć miłością, dlatego że Pan Bóg, który jest miłością nieskończoną, jest moim Ukochanym.

A świadomie rezygnując z macierzyństwa naturalnego, jeszcze wyraźniej doświadczam, że poświęcenie swojego życia Bogu na wyłączność jest czymś pięknym.

### Radość przez łzy

S. JOLANTA: W moim życiu „duchowej matki”, w byciu blisko dzieci, jest wiele momentów przynoszących radość. Szczególnie ważne są dla mnie sytuacje, gdy po konflikcie udaje nam się

**Macierzyństwo duchowe to szacunek, troska, dobre słowo, modlitwa...**  
Na zdjęciu: s. Immaculata z Bielawy

# Być mat



maja – święto wszystkich kobiet

# Matką w habitcie



ANDRZEJ NIEDZIELNY

z uczniem porozmawiać, przedstawić swój punkt widzenia i przejść ponad zranieniem, które nas dotknęło. To nas do siebie zbliża.

Niestety, bywają także sprawy trudne: to, że poświęciłam się pracy z młodzieżą sprawia, że czasami doświadczam zranienia z ich strony. Trudne bywa mówienie do nich, kiedy nie chcą mnie słuchać.

S. AUGUSTYNA: Cieszę się, gdy łaska Boża rozwija się w sercach młodych ludzi, gdy widzę ich na niedzielnej Eucharystii, gdy swoją postawą przyznają się do Boga i Kościoła. Natomiast smuci mnie niewiara i zagubienie u tych, których staram się przyprowadzić do Boga.

S. GABRIELA, MATKA PRZEŁOŻONA MNISZEK KLARYSEK W ZĄBKOWICACH ŚLĄSKICH: W naszym życiu ważne jest wspieranie młodych matek, by umiały wychować swoje dzieci jak Maryja. Dlatego szczególne miejsce w naszym życiu zajmuje adopcja dziecka poczętego. Każda z nas modli się też za kilkoro konkretnych dzieci specjalnej troski z ośrodka w Białymstoku.

MNISZKI KLARYSKIE: Cieszymy się, gdy rozmawiamy z rodzinami, które chcą po Bożemu rozwiązywać swoje problemy, dlatego proszą nas o wsparcie.

Radość przynosi towarzyszenie nowicjuszkom w ich wstąpieniu do życia zakonnego (albo gdy któraś odkryje, że nie ma powołania zakonnego – z późniejszych opowieści widać, jak nowicjatkę pomógł jej przygotować się do małżeństwa). Pomagają informacje np. w prasie o życiu misjonarza, za którego któraś z nas się modli. Matka naturalna, katechetka, ksiądz widzą – chociaż niektóre – owoce swojej pracy. My zazwyczaj nie widzimy namacalnych efek-

tów modlitwy, ponieważ ludzie rzadko informują nas o tym, jak przebiegła sprawa, w intencji której wstawialiśmy się. Dlatego życie w klasztorze to – z jednej strony – ciągle oczyszczanie

wiary: by modlić się z gorliwością i zaufaniem, chociaż nie doświadczam owoców. Z drugiej poszukiwanie ich, bo znaki są potrzebne, by wiedzieć, że idę dobrą drogą. ■

## W NIM JEST MOJA SIŁA

Powołanie do macierzyństwa duchowego to równoczesne bycie ewangeliczną Martą i Marią. Czasem trzeba – jak ta pierwsza – pracować, sprzątać, prowadzić remonty, starać się o fundusze. Ale trzeba znaleźć czas, by być jak jej siostra: klęknąć u stóp Pana i słuchać. Modlitwa jest jak ożywczy deszcz. To, co się zrobiło słowem, rękami, trzeba omodlić, powierzyć Bogu – bo to On daje wzrost i siłę.



S. AUGUSTYNA  
augustianka z Bielawy

## BÓL I RADOŚĆ RODZENIA

Każda dojrzała psychicznie kobieta chce być mamą. By pozostać wierną powołaniu, muszę sobie uzmysłowić, że będę mieć takie pragnienie. Trzeba powracać wtedy rozumem i sercem do pierwotnego wyboru dla Pana Boga i misji, jaką podjęłam. Potrzeba też mądrego czuwania nad zaangażowaniem uczuciowym, ciągłego odkrywania uroku w przebywaniu sam na sam z Bogiem, w słuchaniu się w Jego głos. Potrzeba rozmyślenia, koncentrowania wokół wartości, jaką jest Jezus. Dzięki temu nie będę doświadczać głębokich rozczarowań w pracy z człowiekiem – bo nie pokładam w nim nadziei.

Niektórzy pytają: „jak siostra wytrzymuje w zakonie?”. Nikt nie trzyma mnie tu na siłę: jestem w nim, bo chcę, bo Bóg i zgromadzenie przyjęły mnie z moim pięknem i słabościami. Z innymi, którzy tak samo jak ja są grzeszni, podążam przez życie, uczę się wzrastać. Jak? Na przykład przez to, iż zdecydowałam się na samotność, że nie pozostawię po sobie dziecka ze swojej krwi, jestem szczególnie narażona na pokusę pragnienia, by pozostać przy sobie jakieś dzieło, być zauważoną przez ludzi. Muszę być tego świadoma, by nie działać przede wszystkim po to, by odcisnąć w świecie „swoje piętno” i doświadczyć wdzięczności. Dlatego powołanie do duchowego macierzyństwa to moim zdaniem równocześnie uwalnianie się od niedojrzałych roszczeń względem innych, od – poniekąd naturalnego przecież – pragnienia bycia przyjętą, lubianą przez ludzi. Pomaga mi świadomość, że realizujemy dzieło, które Bóg postawił na naszej drodze, jak umiemy. Nie liczymy w tym na siebie, ale z trudnościami biegniemy do Pana Boga i na kolana. W przeciwnym razie szybko można się pogubić.



S. JOLANTA  
salezjanka z Dzierżoniowa

Święcenia prezbyteratu – 26 maja 2007 r.

# Wzorem Dobrego Pasterza

Sześć lat czeka się na tę niedzielę.

Pierwsze przewodniczenie liturgii eucharystycznej to nie tylko czas wzruszenia i nabożnej bojaźni. To przede wszystkim zobowiązanie. Słowo kaznodziei i końcowe podziękowanie stają się programem na kapłańskie życie. Najkrótszym wyrazem wizji duszpasterskiego zaangażowania jest motto na obrazku prymicyjnym. Zamieszczamy zatem prymicyjne myśli naszych neoprezbiterów. Dołączamy do nich trzy cechy księdza, które, zdaniem młodych duszpasterzy, powinny wyróżniać każdego dobrego kapłana.

tekst i zdjęcia  
KS. ROMAN TOMASZCZUK



**KSIĄDZ  
MARCIN DOLAK**

lat 26, pochodzi z parafii katedralnej w Świdnicy; motto prymicyjne: „Człowiek jest drogą codziennego życia Kościoła” (Jan Paweł II). Cechy dobrego księdza: ludzki, wierny, rozmodlony.



**KSIĄDZ  
ŁUKASZ KOWALCZUK**

lat 26, pochodzi z parafii pw. św. Katarzyny w Nowej Rudzie; motto: „Boże, daj mi siłę, abym mógł zrobić wszystko, czego ode mnie zażadasz. A potem żądaj ode mnie, czego chcesz” (św. Augustyn). Cechy dobrego księdza: szczerzy, punktualny, pobożny.



**KSIĄDZ  
MARCIN MAZUR**

lat 26, rodzinna parafia – pw. św. Anny w Wałbrzychu; motto: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością, kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1J 4,16). Cechy dobrego księdza: rozmodlony, ofiarny, miłujący.



**KSIĄDZ  
KRZYSZTOF  
MYSZOŚLĄD**

lat 25, pochodzi z parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Ścinawce Dolnej; motto: „Moim powołaniem jest miłość” (św. Teresa od Dzieciątka Jezus). Cechy dobrego księdza: wierny, uczciwy, ofiarny.



**KSIĄDZ  
JULIAN NASTALEK**

lat 25, rodzinna parafia – Imbramowice; motto: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13), „W Tobie, Panie, zaufałem, nie zawstydzę się na wieki” (Te Deum). Cechy dobrego księdza: pokorny, gorliwy, ofiarny.



**KSIĄDZ  
GRZEGORZ UMIŃSKI**

lat 25, pochodzi z ząbkowickiej parafii pw. św. Anny; motto: „Chcę do Ciebie podobnym być, mój Jezu, tak chcę do Ciebie podobnym być. Naczyniem, które byś używać mógł. Chcę do Ciebie podobnym być” (słowa piosenki). Cechy dobrego księdza: uczynny, pracowity.



**KSIĄDZ  
DOMINIK  
WARGACKI**

lat 26, pochodzi z parafii w Złotym Stoku; motto: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12,21). Cechy dobrego księdza: gotowy do wielkodusznej służby, rozmodlony, wierny.



**KSIĄDZ  
PAWEŁ  
WRÓBLEWSKI**

lat 29, pochodzi z parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie; motto: „Albowiem mądrość i wykształcenie to bojaźń Pana, a w wierności i łagodności ma On upodobanie” (Syr 1,27). Cechy dobrego księdza: żarliwy, mądry, wyrozumiały.



**KSIĄDZ  
MICHAŁ ZWIERZYNA**

lat 25, rodzinna parafia – pw. Chrystusa Króla w Dzierżonowie; motto: „Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa” (2Kor 12,9). Cechy dobrego księdza: pobożny, radosny, szczerzy.

## Zapowiedzi

### ■ NASZ BISKUP

28.05 – bierzmuje w Bardzie Śląskim oraz w Kamieńcu Ząbkowickim; przed południem w Zagórzcu spotka się z księżmi wyświęconymi w roku 1984. 29.05 – bierzmuje w Stroniu Śląskim. 30.05 – bierzmuje w Świdnicy w parafii NMP Królowej Polski.

### ■ NIEPEŁNOSPRAWNI

1.06 po raz czwarty odbędzie się Diecezjalny Dzień Niepełnosprawnych połączony z Letnim Festywnem „Dobrze, że jesteś”. O godz. 10.00 nasz biskup odprawi Mszę św., potem, do godz. 14.30, na boisku przy Zespole Szkół Specjalnych, na ul. Jagiellońskiej w Świdnicy – zabawy, pokazy, loteria, kiermasz.

### ■ KONGRES MŁODYCH

16.06 – parafia NMP Królowej Polski w Świdnicy. 15.00 – rejestracja grup. 15.30 – zawiązanie wspólnoty. 16.00 – Msza św., przewodniczy bp Ignacy Dec. 17.30 – agapa. 18.00 – koncert Magdy Anioł. 20.00 – Nabożeństwo Słowa, przewodniczy kardynał Tarcisio Bertone, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej.

### ■ W DIECEZJI

28.05 – 26. rocznica śmierci kard. Wyszyńskiego. 03.06 – uroczystość Trójcy Świętej. Pielgrzymka Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej do sanktuarium Matki Bożej w Bardzie. Msza św. o godz. 15.00. 04.06 – bierzmowanie diecezjalne, Kościół NMP Królowej Polski w Świdnicy, godz. 17.00.

### ■ PEREGRYNACJA

27.05 – Lewin Kłodzki. 30.05 – Duszniki Zdrój, parafia pw. śś. Apostołów Piotra i Pawła. 3.06 – Duszniki Zdrój, parafia pw. św. Franciszka. ■

Dni Papieskie „Pamięć i obecność” w Świdnicy

# W imię wierności

Sprawdziła się ubiegłoroczna formuła wydarzenia. Dlatego powtórzono ją podczas drugiej edycji.

Cztery dni czuwania przy Janie Pawle II – tak najkrócej można określić Dni Papieskie, których organizacją od 17 do 20 maja zajmowali się: ks. Jan Bagiński, proboszcz katedry i świdnicki fotografik – Andrzej Protasiuk.

Po doświadczeniach pierwszej edycji, tegoroczne dni „pamięci i obecności” powtórzyły formułę organizacyjną.

Można więc było wziąć udział w spektaklach teatralnych (m.in. rewelacyjny pt. „Wojtyła do tablicy” w reżyserii Juliusza Chrzastowskiego), wernisażach wystaw (m.in. poruszające zdjęcia w cyklu „Jan Paweł II – Apostoł pokoju” Arturo Mari i Baik Nam Sik), koncertach (m.in. „Wypłyni na głębiej” w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 3 w Świdnicy), spektaklach słowno-muzycznych (najmocniej wyryl się w pamięci „Tryptyk rzymski” w interpretacji Krzysztofa Kolberga z muzyką organową Roberta Grudnia), projekcjach filmów: „Pielgrzym” i „Odwagi, Ja jestem”.

Nowością w programie Dni Papieskich była dyskusja panelowa „Poetyckie światy Jana Pawła II”. O poezji diakona, biskupa i papieża Wojtyły dyskutowali poloniści I LO w Świdnicy: Zdzisław Grześkowiak, Robert Kaśków i Wojciech Koryciński, oraz uczniowie szkoły. – To jest kierunek, w którym chcemy iść w przyszłości – deklaruje Andrzej Protasiuk.

– Do wydarzeń artystycznych dołączymy sesje popularnonaukowe poświęcone nauczaniu Ojca Świętego.

A prałat z katedry dodaje: – Wszystko to w imię wierności Janowi Pawłowi II, wierności, któ-

rą jesteśmy mu winni, my, Polacy. Jednak osiemnaście wydażeń naszych dni ma sens wtedy, gdy znajdują się ludzie, którzy wezmą w nich udział. Z tym, niestety, wciąż nie jest najlepiej.

**KS. ROMAN TOMASZCZUK**



O Janie Pawle II opowiadali w tym roku kard. Gulbinowicz i papieski fotograf – Adam Bujak



Spektakle teatralne to przeżycie nie tylko dla publiczności, ale i dla nas, aktorów – uważa Krzysztof Światowy, grający młodego Wojtyłę, wyrwanego do tablicy przez profesorów i życie. Poniżej: Liczne wystawy papieskie wciąż można zwiedzać w Muzeum Dawnego Kupiectwa, Galerii Fotografii, Bibliotece Publicznej, katedrze, kościele pw. Królowej Polski



**DIECEZJALNA PEREGRYNACJA OBRAZU JEZUSA MIŁOSIERNEGO**

Dekanat Świdnica Wschód (14 kwietnia–16 maja 2007 r.)

# Czas zbawienia



ZDJĘCIA KS. ROMAN TOMASZCZUK



Zakończyło się Jezusowe nawiedzenie w pierwszym dekanacie diecezji. Czas na nieśmiałe podsumowanie.

Pierwszy etap peregrynacji przebiegł w cieniu wielkanocnych uroczystości (parafie: katedralna, Miłosierdzia Bożego, w Pszennie i w Wierzbnej). – Było ryzyko, że to będzie już za dużo: Triduum i Wielkanoc, a potem znowu rekolekcje peregrynacyjne – przyznaje proboszcz z Pszenna. – Ludzie jednak bardzo pięknie odpowiedzieli na zaproszenie Pana Jezusa.

Drugą część nawiedzenia streszczają słowa: z Maryją do Jezusa. Parafie: Śmiałowice, Strzelce Świdnickie, Mysłaków, Wiry i świdnicka pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przyjmowały znak Bożego Miłosierdzia w maju. – Matka Zbawiciela bardzo skutecznie prowadziła nas do swego Syna – podkreśla ks. Tadeusz Dudek ze Strzelce Świdnickich.

Konieczność przygotowań do peregrynacji mobilizowała parafian. Setki metrów udekorowanych ulic, ołtarzyki w oknach, pieczołowicie wysprzątane obejścia, uroczyste ukwiecony kościoły. – Wszystko to dzięki przekonaniu, że odwiedza nas ktoś ważny – deklarowali parafianie nie tylko ze Śmiałowic. – Jezus daje nam tak wiele. Te zewnętrzne oznaki naszej radości to tylko delikatny sygnał w Jego stronę: bardzo na Ciebie czekamy, liczymy na Ciebie – mówi pani Czesława, z którą rozmawiam tuż po zakończeniu uroczystej

procesji, odprowadzającej obraz do parafialnej granicy Mysłakowa i Wir.

Czas nawrócenia – tak określili rekoлекcje w obecności Jezusa Miłosierdnego pan Władysław, mieszkaniec Zebrzydowa. Księża potwierdzają, że odprowadzający rekoлекcje potrzebowali sakramentu pokuty. – Mimo że niedawno przystępowali do spowiedzi z racji Wielkanocy – zaznacza ks. Gniot z Pszenna. Duszpasterze kładli także nacisk, by peregrynacja nie zamieniła się w płytki festyn, gdzie oprawa jest ważniejsza od treści.

Podczas powitania obrazu w parafiach Mszom św. przewodniczyli: bp Ignacy Dec (Mysłaków, Wiry, Serca Pana Jezusa w Świdnicy), ksiądz infułat Kazimierz Jandziszak (Wierzbna, Śmiałowice, Strzelce) oraz w Pszennie – ksiądz prałat Jan Bagiński. W miarę możliwości obecni byli także księża z dekanatu.

**KS. ROMAN TOMASZCZUK**



**Mój pierwszy obrazek**

**Miłosierdnego – chłopiec podczas modlitwy w kościele w Mysłakowie.**  
U góry po lewej: **Pan Jezus już się zbliża. Przejęcie obrazu przez strażaków z Wir od parafian z Mysłakowa**

Poniżej: **Proboszcz wprowadza relikwie św. Faustyny do kościoła parafialnego.**  
(na zdjęciu)

**ks. Jarosław Żmuda**

**Sonda**

**ZDANIEM PROBOSZCZÓW**

**KSIAŹD PRAŁAT JAN BĄGIŃSKI, DZIEKAN DEKANATU, PROBOSZCZ KATEDRY**  
– Jestem daleki od szukania w tej chwili owoców nawiedzenia. To był raczej czas zasiewu. Potrzeba teraz troski o wzrost i dopiero za jakiś – Boży – czas poznamy owoce. Wydaje mi się bardzo ważne, by nie przesadzać w zewnętrznej oprawie uroczystości. Ludzie, szczególnie młodzi, często nie rozumieją sensu jarmarcznych fajerwerków. Istotą jest przecież to, co dokonuje się w przestrzeni i za sprawą Ducha.



**KSIAŹD KANONIK KAZIMIERZ GNIOT, PSZENNO**  
– Byłem pod wrażeniem rekoлекcyjnisty, ks. Emiliana Sigela. Na podstawie „Dzienniczka” s. Faustyny doskonale pokazał istotę miłosierdzia i jego wartość dla współczesnych. Owocem rekoлекcji jest podjęcie w parafii, przed Mszą św., codziennego odmawiania koronki. Proszę także parafian, by wielkodusznie odpowiedzieli na dar miłosierdnego Boga.



**KSIAŹD KANONIK ANDRZEJ WALÓW, WIERZBNA**  
– To, co się dzieje w parafii przez odwiedzinę Pana Jezusa w znaku cudownego obrazu, nie jest uchwytnie bezpośrednio. To kwestia swego rodzaju intuicji. To poruszenie serc i sumień przekłada się na konkretne postanowienia i decyzje dotyczące przede wszystkim pogłębienia wiary.



**KSIAŹD KANONIK JAROSŁAW ŻMUDA, ŚWIDNICA, PW. SERCA PANA JEZUSA**  
– Trudno dzisiaj mówić o owocach nawiedzenia, ale można mieć nadzieje związane z peregrynacją. Wezwanie naszej parafii bardzo mocno wpisuje nas w orędzie o Bożym Miłosierdziu. Mamy już nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Modłę się teraz, by w naszej młodej wspólnocie powstała grupa charytatywna, która będzie praktykować miłosierdzie na co dzień. Mam także pragnienie, by parafianie, którzy uczestniczyli w nawiedzeniu, stali się apostołami miłosierdzia w swoim środowisku.

